

WOJCIECH WITKOWSKI (Lublin)

Aleksander This i Jan Kanty Wołowski – wybitni prawnicy Królestwa Polskiego

I. Dotychczasowe studia nad dziejami prawa Królestwa Polskiego poświęcone były przede wszystkim zagadnieniom kodyfikacji, nauki i nauczania oraz poszczególnym instytucjom, przy niedostatku spojrzenia biograficznego. Dość powiedzieć, iż nawet spośród trzech najwybitniejszych profesorów prawa Uniwersytetu Warszawskiego w okresie konstytucyjnym Królestwa – Jana Wincentego Bandtkiego, Romualda Hubego i Wacława Aleksandra Maciejowskiego, – monografii, pióra Juliusza Bardacha, doczekał się tylko ten ostatni¹. Konieczne wydaje się przybliżenie, a nawet wydobycie z zapomnienia sylwetek osób zasłużonych dla tworzenia i funkcjonowania prawa w Królestwie i spojrzenie nań od strony ich osobowości, działalności i poglądów. Sądzić można, iż o wartościach takiego ujęcia biograficzno-prozopograficznego nie ma potrzeby nikogo przekonywać.

Prawnicy, o których będziemy tu mówić, Aleksander This i Jan Kanty Wołowski, należeli do młodego zaczynającego karierę w latach dwudziestych XIX w. pokolenia, pod bokiem jeszcze aktywnej, starszej generacji zgrupowanej wokół Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (wspomniani już Bandtkie, Maciejowski, Fr. Ks. Szaniawski czy D. Dzierożyński) znanych praktyków, takich jak M. Woźnicki, F. Drzewiecki, bądź obydwaj bracia Antoni i Onufry Wyczechowscy. Wyraźnie jednak, po roku 1820 zaczęła zaznaczać swoją obecność nowa grupa – wkraczająca szybko do aparatu wymiaru sprawiedliwości, robiąca kariery administracyjne i jednocześnie prezentująca znaczne ambicje naukowe. Warto wskazać na najwybitniejsze sylwetki tego pokolenia, tych którzy w ciągu swego życia połączyli udaną karierę zawodową z uprawianiem, w większym lub mniejszym stopniu twórczości naukowej (łączonej z nauczaniem) i działalnością kody-

¹ J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.

fikacyjną. Do grupy tej należeli: najstarszy z nich, urodzony w 1796 r. Karol August Heylman (zm. w 1872 r.)², dwa lata od niego młodszy Walenty Dutkiewicz (zm. w 1882 r.)³, Franciszek Maciejowski (zm. w 1873 r.)⁴ i urodzony w 1799 r. Cyprian Zaborowski (zm. w 1866 r.)⁵. Następnie w roku 1803 przyszli na świat Romuald Hube (zm. w 1890 r.)⁶, Stanisław Siekaczyński (zm. w 1852 r.)⁷, Antoni Szateński (zm. w 1876 r.)⁸, Aleksander This (zm. w 1846 r.)⁹, Jan Kanty Wołowski (zm. w 1864 r.)¹⁰ i Teodor Wosiński (zm. w 1872 r.)¹¹. W roku 1804 urodził się Jan Chryzostom Sławianowski (zm. w 1867 r.)¹², a w 1805 r. najmłodszy z nich Jan Szymanowski (zm. w 1864 r.)¹³. Wszyscy urodzili się już po upadku Rzeczypospolitej; apogeum ich działalności zawodowej przypadało na trudne lata międzypowstaniowe a zaczęli odchodzić wraz z kresem polskiego sądownictwa w Królestwie, po upadku powstania styczniowego. Reprezentowali ostatnią znaczącą plejadę polskich prawników, kształtującą odrębny od Rosji, i na ile to możliwe, niezależny obraz prawa i wymiaru sprawiedliwości Królestwa. W zdecydowanej większości pochodzili z centralnych ziem polskich, bowiem tylko dwóch (Dutkiewicz i Wosiński) urodziło się w Galicji a Heylman w Poznaniu. Pochodzenie społeczne też w przeważającej części deklarowali szlacheckie (aż siedmiu), następnie czterech z nich mieszczańskie (Heylman, This, Szymanowski, Wołowski), a jeden (Siekaczyński) mieszczańsko-rolnicze. Spośród szlachciców tylko jednak ojcowie dwóch (Sławianowskiego i Zaborowskiego) mieli własne majątki ziemskie, inni byli bądź dzierżawcami, bądź urzędnikami (jak ojciec Hubego Michał w sądowej służbie pruskiej) i nauczycielami (ojciec Maciejowskiego w Piotrkowie Trybunalskim). Dominacja synów ziemiańskich potwierdzały też o kontynu-

² Por. biogram Heylmana w Polskim Słowniku Biograficznym (dalej cyt.: PSB), t. IX, Wrocław 1960-1961, s. 503-504 (autor W. Sobociński) i podana tam literatura.

³ PSB, t. V, Kraków 1948, s. 17 (autor S. Borowski).

⁴ PSB, t. XIX, Wrocław 1974, s. 53-54 (autor W. Sobociński).

⁵ *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, t. 28, Warszawa 1867, s. 168; J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. II, Warszawa 1912, s. 388; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831*, Słownik biograficzny, Wrocław 1977, s. 246.

⁶ PSB, t. X, Wrocław 1962-1964, s. 70-73 (autor W. Sobociński).

⁷ PSB, t. XXXVI (z. 4), Warszawa-Kraków 1996, s. 567-568 (autor W. Witkowski).

⁸ R. Gerber, op.cit., s. 212-213.

⁹ W. Witkowski, *Aleksander This – propagator XIX-wiecznego ustawodawstwa rosyjskiego w Europie*, w: *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, Kraków 1999, s. 222-225.

¹⁰ W Czachórski, *Jan Kanty Wołowski (21 IX 1803-31 X 1864)*, w: *Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego 1964*, t. V, z. 2, s. 65-66; W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim*, Lublin 1986, s. 46-47; niestety biogram zawarty w wyżej cyt. pracy R. Gerbera zawiera zasadnicze błędy, s. 240-241.

¹¹ H. Chwalibóg, *Nekrolog T. Wosińskiego*, Przegląd Sądowy, t. XVI, Warszawa 1872, s. 284-286; R. Gerber, op.cit., s. 242; W. Witkowski, *Komisja...*, s. 49-50.

¹² PSB, t. XXXVIII (z. 4), Warszawa-Kraków 1998, s. 596-597 (autor W. Witkowski).

¹³ J. Bieliński, op.cit., s. 412; S. Borowski, *Szkola Główna Warszawska 1862-1869*, *Wydział Prawa i Administracji*, Warszawa 1937, s. 97; R. Gerber, op.cit., s. 215.

owaniu szlacheckich tradycji związanych z zawodem prawniczym. Z drugiej strony, byli to synowie szlachty prowincjonalnej i niezamożnej, już niekiedy samej przenoszącej się do urzędów administracji państwowej. Ci zarówno szlacheckiego, jak i mieszczańskiego rodowodu nie przychodzili z domów pełnych zasobów materialnych ale niewątpliwie nabierali przekonania o konieczności wykształcenia i możliwościach zrobienia kariery poza dawnym własnym środowiskiem. Przykład S. Siekaczyńskiego, który doszedł do wysokiego urzędu w Komisji Rządowej Sprawiedliwości a pochodzącego właściwie z rolniczej rodziny w małym miasteczku Ordynacji Zamojskiej, bądź W. Dutkiewicza, wywodzącego się ze zubożałej szlachty galicyjskiej, jest tu wielce wymowny. O ile synowie właścicieli dóbr poświęcali się po studiach na ogół pracy we własnych majątkach, to udziałem młodzieży ze sfer biedniejszych i nieszlacheckich stanie się w znacznym stopniu tworzenie „klasy umysłowej“ XIX-wiecznego społeczeństwa.

Słusznie podkreśla R. Czepulis-Rastenis, iż na taki nowy obraz rekrutacji społecznej do zawodu prawnika istotnie wpłynęła otwarta polityka Uniwersytetu Warszawskiego nie kierująca się pochodzeniem stanowym młodzieży¹⁴. Wszyscy bowiem przedstawieni tu prawnicy byli absolwentami z lat 1819-1826 Wydziału Prawa w Warszawie, co należy specjalnie zaakcentować. Łączyło ich uzyskane wykształcenie w polskim uniwersytecie autonomicznego Królestwa, przez niektórych uzupełnione jeszcze za granicą (Heylman, Hube, Zaborowski)¹⁵. Poza T. Wosińskim, wszyscy uprawiali w większym lub mniejszym stopniu twórczość naukową w dziedzinie prawa lub nauczali młodzież. Najpierw pozostawali w kręgu redakcyjnym i naukowym pierwszego polskiego czasopisma prawniczego, wychodzącej w latach 1828-1830 *Themis Polskiej* a później pisywali głównie do *Biblioteki Warszawskiej* i wydawali własne studia monograficzne. W zdecydowanej przewadze byli cywilistami (poza Hubem i Maciejowskim), i w badaniach dogmatycznych najczęściej zapatrzonymi we wzory francuskie, zwłaszcza w dobie konstytucyjnej Królestwa. Po upadku powstania listopadowego szli już odmiennymi drogami. Jedni (jak Dutkiewicz, Sławianowski, This czy Szateński) będąc w latach czterdziestych członkami tzw. komisji warszawskiej poddawali zdecydowanej krytyce przychodzące z Petersburga projekty reformy prawa cywilnego, przez co przyczynili się w tej sferze do zachowania odrębności Królestwa. Najwybitniejszy z nich R. Hube, po doktoracie w 1829 r. został mianowany profesorem prawa karnego i kanonicznego w Uniwersytecie Warszawskim i wykładał je do zamknięcia uczelni w 1832 r. Potem przez blisko 30 lat był zaangażowany w Petersburgu przy pracach kodyfikacyjnych dla Cesarstwa i Królestwa, prowadząc też działalność

¹⁴ W pracy „Klasa umysłowa”. *Inteligencja Królestwa Polskiego 1832-1862*. Warszawa 1973, s. 150.

¹⁵ Wszyscy trzej studiowali w Berlinie, m.in. Hube pod kierunkiem Savigny'ego i Hegla. Heylman też w Getyndze a Zaborowski w Paryżu.

dydaktyczną w Uniwersytecie dla studentów-Polaków (razem z C. Zaborowskim), by w latach sześćdziesiątych w Warszawie przewodniczyć najpierw Komisji Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego a następnie tzw. Składowi Sądzącemu Rady Stanu, rozstrzygającemu głównie spory w II instancji z zakresu sądownictwa administracyjnego¹⁶. Także Wołowski i Wosiński doszli do stanowisk ministerialnych – w Komisji Rządowej Sprawiedliwości a inni (także Wołowski, Dutkiewicz, Maciejowski i Szymanowski) zostali powołani na godności profesorskie w Warszawskiej Szkole Głównej. Pozostali znaleźli się na wysokich miejscach w wymiarze sprawiedliwości – głównie w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu. Wszyscy w działalności zawodowej uważani byli za dobrych prawników, niektórzy wręcz za wybitnych, a to że orzecznictwo sądów Królestwa z lat 1842-1867 osiągnęło wysoki poziom merytoryczny pozostało zasługą wielu z nich¹⁷.

II. Wskażmy teraz na zasadnicze fakty, w „biegu życia“ i karierze prawniczej Thisa i Wołowskiego. Aleksandra Thisa powszechnie uważano za najlepiej zapowiadającego się dla dogmatycznej nauki prawa w Polsce. Błyskotliwa była jego droga zawodowa w wymiarze sprawiedliwości Królestwa. Urodził się, jak wspomniano, w 1803 r. (3 VI) w miejscowości Jeziorna pod Warszawą. Rodzice jego, Jan This (Thiess) i Sabina z d. Stamm byli już zasymilowaną rodziną niemieckiego pochodzenia, wyznania ewangelicko-reformowanego. Jan This do 1805 r. prowadził założoną przez ojca Jana Fryderyka papiernię w Jeziornie, a po jej zniszczeniu wskutek pożaru przeniósł się do Warszawy, pracując w stołecznych urzędach¹⁸. Aleksander ukończył Warszawskie Liceum Królewskie i w wieku 15 lat (podobnie jak Hube) rozpoczął 3 października 1818 r. studia na kierunku prawniczym i administracyjnym Uniwersytetu Warszawskiego. Był znakomitym studentem, dwukrotnie zdobywając nagrody w dorocznych konkursach naukowych i w 1821 r. po przedłożeniu dwóch oddzielnych rozpraw otrzymał stopień magistra praw i administracji ze specjalnym indywidualnym wyróżnieniem *cum eminentia et laude eximia* (tak samo odznaczeni też zostali Hube w 1821 r. i rok później

¹⁶ W. Sobociński, *Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim (1816-1831) i w Szkole Głównej (1862-1869)*, Warszawa 1963, s. 91 i n.; J. Bardach, *Nauka historii państwa i prawa w Królestwie Polskim doby Szkoły Głównej w: Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego*, t. V, z. 2, 1964, s. 109-119; W. Witkowski, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807-1867*, Warszawa 1984, s. 53 i ostatnio J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX w.* Łódź 1990, s. 67-68 i n.

¹⁷ Por. szerzej o całej grupie, W. Witkowski, *Nowe pokolenie prawników Królestwa Polskiego I połowy XIX wieku*, w: *Rejent*, nr 4/2000, s. 186-210.

¹⁸ Por. W. Majewski, *O życiu i pracach naukowych Aleksandra Thisa*, w: *Biblioteka Warszawska* 1846, t. 4, s. 374-377; *Kronika papierni w Jeziornie 1760-1960*. Opracowała J. Siniarska-Czaplicka, Jeziorna 1961, s. 1-6; J. i E. Szulcowie, *Cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie*, Warszawa 1989, s. 245-246.

Dutkiewicz)¹⁹. O ile w prawniczych studiach warszawskich, jak podkreślał W. Sobociński, duży nacisk kładziono na kształcenie dogmatyczne i praktyczne, to This czas nauki z pewnością wykorzystał jeszcze na studia teoretyczne i historyczne²⁰. Sprzyjały mu w tym występujące tendencje wśród profesury Wydziału i wykładane ogólnoteoretyczne dyscypliny prawa, jak encyklopedia prawa, filozofia i prawo natury, szeroko traktowane prawo rzymskie czy dawne prawo polskie. Fakt podjęcia przez niego studiów administracyjnych też świadczył o zainteresowaniach w zakresie nauki ekonomii, prawa publicznego i administracji, nauki finansów i statystyki. Zaliczyć go więc należy do jednego z wybitniejszych absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pozostał też tylko przy wykształceniu uzyskanym w Uniwersytecie, ale mając tak szerokie i solidne podstawy połączone z rozległością horyzontów myślowych i pracowitością, przy niewątpliwej ambicji i chęci zrobienia kariery, szybko zaczął stawać się uznawaną osobowością młodego pokolenia prawników Królestwa.

Po ukończeniu aplikacji sądowej w 1823 r. This został inkwirentem sądu policji poprawczej, ale już po roku przeszedł do resortu przychodów i skarbu ze znakomitą opinią wystawioną przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Marcina Badeniego. Tam, w ciągu sześciu lat przeszedł od stanowiska asesora prawnego Komisji Województwa Mazowieckiego, na którym dał się poznać jako dobry organizator wydziału prawnego i ceniony sędzia administracyjny do nominacji na urzędnika do specjalnych poruczeń Wydziału Służby Ogólnej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu i jej radcy prawnego²¹. Już jako asesor, w 1824 r. pokazał, iż stać go na przemyślenia teoretyczne i umiejętność prac kodyfikatorskich. Zajmując się rozstrzygnianiem spraw karno-skarbowych przedłożył Komisji Przychodów i Skarbu obszerny i wnikliwy raport o ich stanie w województwie mazowieckim i propozycjami uregulowań prawnych w zakresie całego administracyjnego sądownictwa karnego. Zwracał uwagę na znaczenie tzw. dochodów niestałych dla skarbu Królestwa i w tym kontekście na bezwzględne zapewnienie skuteczności w wykrywaniu

¹⁹ Por. J. Bieliński, op.cit., s. 387-388. Niestety, teksty prac konkursowych, zresztą historyczno-prawnych, jak i magisterskich zaginęły. O błyskotliwych studiach Thisa wspomina m.in. R. Hube. Por. K. Dunin, *Romuald Hube 1803-1890, Studium biograficzno-bibliograficzne*, Warszawa 1904, s. 11-12.

²⁰ Por. W. Sobociński, *Wydział Prawa...*, s. 77-81. Uwidocznili to się w wielowątkowej twórczości Thisa, gdzie oprócz wyraźnie zakreślonych obszarów badawczych (o czym niżej) będzie i miejsce na duże studium z dziedziny prawa publicznego (*O sporach jurysdykcyjnych*, *Themis Polska*, t. VIII, poszyt 4, s. 261-368), artykuł pt. *Summum jus, summa iniuria* (tamże, t. VII, p. 6, s. 462-477), czy obszerny artykuł recenzyjny z pracy rosyjskiego filozofa i dyplomaty D. G. Glinki, pt. *Esquisse d'une theorie de droit naturel* (Berlin 1835) zamieszczony w paryskim *Revue de legislation et jurisprudence*, t. 3, s. 294-310 i t. 4, s. 126-130 w 1836 r. Siłą rzeczy te poboczne prace Thisa musimy tu pominąć.

²¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Komisja Województwa Mazowieckiego, sygn. 03662. Akta osobiste A. Thisa, nlb.; także Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn. 2259, Akta A. Thisa, nlb.

i karaniu przewinień skarbowych: tzw. kontrabandy (przemytu towarów za-
bronionych), defraudacji (wwozu bądź wywozu przedmiotów bez uiszczenia
opłat celnych lub konsumpcyjnych) i kontrawencji (prowadzenia nielegalnie,
tj. bez zezwolenia, działalności produkcyjnej bądź handlowej). Zdecydowa-
nym działaniom wobec ich sprawców, za czym się opowiadał, winno przede
wszystkim służyć dobre prawo materialne i procesowe, których właśnie w tej
kategorii wymiaru sprawiedliwości zupełnie brakowało. Dlatego też This przy-
gotował projekt „do budowy kodeksu defraudacyjnego”, obejmujący cały pa-
kiet przepisów. Między innymi postulował nowy katalog kar, objęcie wojsko-
wych karalnością administracyjną za wykroczenia karno-skarbowe a nawet
wprowadzenie specjalnych indeksów spraw rozpoznawanych w poszczegól-
nych sądach administracyjnych w celu wyłapywania recydywistów²².

Od tych lat datował się jego bliski związek z ministrem Fr. Ks. Druckim-
Lubeckim, z którym po wybuchu powstania listopadowego, w grudniu 1830 r.,
wyjechał do Petersburga²³. W działaniach wojennych nie brał udziału a po upad-
ku powstania pozostawał na przemian w Petersburgu i Paryżu, gdzie przede
wszystkim, z dużym powodzeniem kontynuował twórczość naukową²⁴. W 1837
r. powołano go, w miejsce sędziego Józefa Faleńskiego, do petersburskiej ko-
misji do rewizji i ułożenia prawa dla Królestwa Polskiego, w której pracował
do końca 1841 roku. Z początkiem 1842 r. wrócił do Warszawy w związku
z objęciem stanowiska naczelnego prokuratora IX (cywilnego) Departamentu
Rządzącego Senatu, już w randze rzeczywistego radcy stanu. Atutami Thisa by-
ły niewątpliwie wiedza, pracowitość, zdolności organizacyjne i duże już do-
świadczenie a jego protektorem na gruncie warszawskim był jeden z twórców
ówczesnej reformy sądowej Mikołaj Starynkiewicz. Potrafił on pokonać opór
niechętnego nominacji Thisa dyrektora głównego Komisji Sprawiedliwości Fran-
ciszka Ksawerego Kosseckiego, trafnie wykorzystując intencje namiestnika Pa-
skiewicza, prowadzącego własną politykę personalną w aparacie sprawiedliwo-
ści Królestwa. W rok później, nowy minister sprawiedliwości A. Wyczechow-
ski powołał Thisa do składu Komisji Rządowej Sprawiedliwości, jako starsze-

²² Patrz wyżej p. 21, sygn. 03662. Władze województwa mazowieckiego, jak i Komisja
Przychodów i Skarbu w pełni zaaprobowaly elaborat Thisa, choć do wydania *Kodeksu defrau-
dacyjnego* nigdy nie doszło. Brak do dzisiaj opracowania administracyjnego sądownictwa kar-
nego Królestwa. Akta sądów administracyjnych I i II instancji w większości nie istnieją a jedy-
nie w archiwum lubelskim zachował się ich zespół z lat 1832-1867, który znam z autopsji. Są-
dy ówczesne orzekały głównie w oparciu o funkcjonujący jeszcze z czasów Księstwa Warszaw-
skiego *Zbiór przepisów i ustaw skarbowych z 1 X.1809 r.* ze zmianami i uzupełnieniami z lat
późniejszych.

²³ M. Malinowski, *Księga wspomnień*, Kraków 1907, s. 60; J. N. Janowski, *Notatki au-
tobiograficzne 1803-1853*, Wrocław 1950, s. 12 i 212.

²⁴ Znalazł się też This w gronie polskiej elity Petersburga, będąc stałym gościem salonu
znakomitej pianistki Marii Szymanowskiej z Wołowskich, matki dorastających wówczas córek,
starszej Heleny późniejszej żony Franciszka Małewskiego i młodszej Celiny, przyszłej małżon-
ki Adama Mickiewicza. Por. H. Szymanowska-Małewska, *Dziennik (1827-1857)*, War-
szawa 1999.

go członka z zachowaniem pełnionej funkcji naczelnego prokuratora. Tylko This znalazł się w gronie członków Komisji – ani jego następcy ani prokuratorzy X Departamentu nie byli do niej powoływani. Jednocześnie w tych latach This brał żywy udział w pracach kodyfikacyjnych z zakresu prawa cywilnego, tym razem oceniając z pozycji tzw. komisji warszawskiej projekty przychodzące z Petersburga. Jako prokurator, obok głębokiej znajomości prawa odznaczał się dużym talentem oratorskim. Niestety nie mógł This na tych wysokich stanowiskach w pełni rozwinąć swoich umiejętności. Szybko postępująca, ciężka choroba płuc ograniczyła jego aktywność zawodową już od 1844 r. i doprowadziła go do śmierci, podczas pobytu w Paryżu w dniu 7 kwietnia 1846 roku²⁵.

Próba ustalenia biografii i rodzinnych powiązań Jana Kantego Wołowskiego jest o wiele trudniejsza niż w przypadku A. Thisa. Przede wszystkim dlatego, że w omawianych czasach Wołowscy byli bardzo rozgałęzioną rodziną, zawierającą związki małżeńskie zazwyczaj we własnym gronie, a także w znaczącej mierze obierającą prawo jako kierunek kształcenia dla zawodowej kariery swych męskich przedstawicieli. Dość powiedzieć, że obok Jana Kantego co najmniej szesnastu Wołowskich czynnie pracowało wówczas na stanowiskach prawno-urzędniczych w kraju i za granicą²⁶. Stąd też w dotychczasowej literaturze, zajmującej się Wołowskimi – prawnikami, nie wyłączając fundamentalnej pracy R. Gerbera wiele jest błędów i nieporozumień²⁷.

Jan Kanty Wołowski urodził się 21 września 1803 r. w Warszawie i reprezentował trzecie pokolenie frankistowskiej rodziny wywodzącej się od Salomona ben Eliasza zwanego Szłomą z Rohatyna, który w 1758 r. przyjął chrzest i imiona Łukasz Franciszek a nazwisko Wołowski, przypuszczalnie od przydomka swego przodka Szor, które w języku hebrajskim oznacza „wół”²⁸. Ojcem Jana Kantego był Paweł Wołowski (1778-1831), mieszczą-

²⁵ Por. W. Witkowski, *Aleksander This...*, s. 223-225.

²⁶ Czternastu z nich zestawia R. Gerber, op.cit., s. 239-242. Do tej listy dodać należy Jana Ignacego (urzędnika i referendarza stanu Królestwa) i Gustawa (zm. w 1868 r. prawnika-tłumacza i miłośnika literatury). Por. T. Syga, S. Szenic, *Maria Szymanowska i jej czasy*, Warszawa 1960, s. 453-454; *Obraz polityczny i statystyczny Królestwa Polskiego jaki był w roku 1830 przed dniem 29 listopada*, Warszawa 1830, s. 21-22; K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, Wrocław 1972, s. 27, 447-450; *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich*, t. 1, Warszawa 1983, s. 477.

²⁷ Przede wszystkim w dziele Gerbera biogramy Wołowskich, zwłaszcza Jana Kantego i Jana Tadeusza zostały „wymieszane” co do danych osobowych i wskutku informacje o pozostałych Wołowskich są równie nieprecyzyjne. Jeszcze większe błędy popełnili niektórzy autorzy biogramów Wołowskich w *Słowniku biograficznym adwokatów polskich*, też głównie w odniesieniu do braterskich powiązań Jana Kantego. T. 1, s. 476-485. Stąd też te same pomyłki znalazły się w popularnym i skądinąd bardzo pozytywnym *Leksykonie Prawników Polskich* autorstwa Krzysztofa Pola *Rzeczpospolita*, nr z 11 VIII 1998 roku i w wydaniu książkowym pt. „Poczet prawników polskich”, Warszawa 2000, s. 107-119.

²⁸ O życiu i działalności J. K. Wołowskiego, powyżej p. 10. Ze starszej literatury T. Jeske-Choiński, *Neofici polscy*, Warszawa 1904, s. 100-103; M. Mieses, *Polscy – chrześcijanie pochodzenia żydowskiego*, t. 2, Warszawa 1938, s. 257-285 a z najnowszej W. Witkowski, *Nowe pokolenie...*, s. 186 i n. i *Postulaty ustawodawcze naczelných prokuratorów IX Departamentu Rządzącego Senatu Królestwa Polskiego (1842-1871)*, w: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej*, Kraków 2001, s. 180-181.

nin, właściciel browaru i kamienicy przy ul. Spadek w Warszawie. Nie był Jan Kanty, co należy podkreślić, rodzonym bratem Ludwika Wołowskiego (1810-1876), znanego paryskiego prawnika, ekonomisty i wydawcy, z którym łączyły go ściślejsze związki, ale ich pokrewieństwo nie było aż tak bliskie (ich dziadowie byli braćmi) ani też Jana Tadeusza (1793-1843) i Wojciecha (1802-1849), mecenasów przy Sądzie Najwyższej Instancji a później obrońców przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu. Wołowski prawo w Uniwersytecie Warszawskim ukończył w 1822 r. i po aplikacji zatrudnił się w sądzie policji i poprawczej w Warszawie. W 1828 r. znalazł się już w doborowym gronie adwokatów przy sądzie apelacyjnym Królestwa, a w sześć lat później otrzymał stanowisko mecenasa przy Sądzie Najwyższej Instancji. Czternaście lat w zawodzie obrończym przyniosło Wołowskiemu znaczący rozgłos i niemałe pieniądze, a przede wszystkim opinię wyśmienitego praktyka-cywilisty. Był zaangażowany m.in. po stronie Aleksandra Wielopolskiego w głośnym procesie z Janem Olrychem Szanieckim o odzyskanie dóbr z ordynacji myszkowskiej²⁹. W czasie powstania listopadowego najpierw wszedł do Rady Muncypalnej Warszawy a od 1 marca 1831 r. został radcą prawnym Urzędu miasta, na którym to stanowisku utrzymał się aż do roku 1842. Ta ostatnia funkcja niewątpliwie pozwoliła Wołowskiemu na dodatkowe wyspecjalizowanie się w problematyce prawno-administracyjnej. Poza tym po wejściu w życie w 1836 r. nowego prawa o małżeństwie Wołowski objął jeszcze obowiązki tzw. adwokata konsystorskiego w sądzie przy Konsystorzu Generalnym Wyznań Ewangelickich w Królestwie³⁰. O majątności Wołowskiego może świadczyć fakt zakupu w latach trzydziestych od rządu Królestwa podwarszawskiego majątku ziemskiego skonfiskowanego po powstaniu jego kuzynowi stryjecznemu Franciszkowi Wołowskiemu za kwotę 1.000.000 złp. Były to właściwie dobra latyfundialne, liczące przeszło 8 tys. hektarów z folwarkami Kaski, Jaktorów, Regów i Baranów, rozleglejsze niż majątki wielu rodzin arystokratycznych i ziemiańskich³¹.

Wraz z utworzeniem w 1842 r. Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu przeszedł Wołowski do prokuratury i otrzymał nominację na po-

²⁹ Por. A. M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych (1803-1877)*, t. 1, Poznań 1947 i n. W 1834 r. objął generalne przedstawicielstwo prawne interesów margrabiego. Ibidem t. 2, s. 57 i n.

³⁰ Zgodnie z przepisami z 1836 r. sprawy o nieważność bądź rozwiązanie małżeństwa zawartego między osobami wyznań ewangelickich były rozpoznawane przez konsystorz w pierwszej i ostatniej instancji (art. 173). Proces przed tymże sądem (art. 174) miał się odbywać według reguł zachowywanych dotąd w sądach cywilnych, z tą różnicą, iż w miejsce obrońców wężła małżeńskiego (według norm kodeksu cywilnego Królestwa z 1825 r.) wchodzić mieli powoływani przez konsystorz w liczbie dwunastu adwokaci. Wobec utrzymanego nadal przymusu adwokackiego ich rola w procesach małżeńskich była ciągle znacząca. Por. H. Konic, *Prawo małżeńskie obowiązujące w byłym Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1924, s. 159-172.

³¹ Akta majątku i transakcji Wołowskiego znajdują się w Bibliotece Publicznej m. stołecznego Warszawy, sygn. 2091-I i 2091-II. W 1842 r. Wołowski sprzedał te dobra Aleksandrowi hr. Potockiemu za kwotę 1.170.000 złp.

mocnika (zastępcę – W. W.) naczelnego prokuratora (A. Thisa) przy IX departamencie, a w latach 1847-1863 pełnił funkcję naczelnego prokuratora. Ukoronowaniem jego kariery miało być powierzenie mu 5 kwietnia 1861 r. godności dyrektora głównego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, jako osobie związanej z A. Wielopolskim. Czynności ministerialne sprawował Wołowski przez cztery dni, tj. do 9 kwietnia tego roku, a jego odejście spowodowały krwawe wypadki w Warszawie w dniach 7 i 8 kwietnia. Podał się do dymisji, albowiem zaprotestował, by wydane *post factum* przepisy ustawy „o zbiegowiskach” stosowano wobec uczestników zajść, jak też domagał się urzędowego sporządzenia aktów zgonu poległych (jak wiadomo, część ofiar pochowano w ukryciu w Cytadeli – W. W.). Czyn Wołowskiego przyniósł mu uznanie polskiej opinii publicznej a dla Rosjan był zdecydowanym zaskoczeniem. Po tym zatargu dalsze losy Wołowskiego potoczyły się tragicznie. Wrócił co prawda na swoje dawne stanowisko, w 1862 r. znalazł się też w Komitecie do przygotowania projektów reform sądowych i administracyjno-skarbowych, a co najważniejsze był organizatorem i pierwszym dziekanem Wydziału Prawa i Administracji Szkoły Głównej. Nie zdążył jednak rozpocząć wykładów. W czerwcu 1863 r. został aresztowany pod zarzutem pisania artykułów o treści przeciwrządowej i utrzymywania korespondencji z bratem stryjecznym Ludwikiem, wspomnianym wyżej działaczem emigracji polskiej w Paryżu. Ukazem z 4/16 czerwca 1863 r. zwolniono Wołowskiego z funkcji naczelnego prokuratora a 10 lipca był już w drodze do Rosji, zesłany w trybie administracyjnym do Penzy. Zmarł 31 października 1864 r. w tragicznych okolicznościach w Narowczacie niedaleko Penzy³².

III. W obszarze twórczości naukowej na plan pierwszy zdecydowanie wysuwa się pisarstwo A. Thisa. Był on autorem blisko pięćdziesięciu różnych prac podczas gdy dorobek Wołowskiego liczył kilkanaście pozycji. Obydwaj znaleźli się w redakcji *Themis Polskiej* i na jej łamach zadebiutowali³³. W całej działalności naukowej Thisa dadzą się wyodrębnić trzy następujące po sobie wyraźne grupy zainteresowań. W okresie pierwszym, w latach 1828-1830, gdy publikował wyłącznie w *Themis* dominowała problematyka prawa obo-

³² Por. bliżej, W. Witkowski, *Komisja...*, s. 46-47 i podana tam literatura.

³³ Wychodząca w latach 1828-1830 *Themis* była, jak już wspomniano, pierwszym polskim specjalistycznym czasopiśmie prawniczym. Do czołowych jej postaci należy zaliczyć R. Hubego i K. B. Hoffmana, a także obok Thisa, C. Zaborowskiego, Ign. Maciejowskiego i brata Romualda Józefa Hubego. Oni też, choć redakcja liczyła 15 osób, nadawali ton pismu, które zgodnie z podtytułem miało być poświęcone „nauce i praktyce prawa” i siłą rzeczy kierowali jego profil w stronę problematyki naukowej i teoretycznej. W większości byli to ludzie młodzi, z nowego pokolenia warszawskich absolwentów prawa, których pociągały ówczesne wielkie spory naukowe, ale i rozważania o charakterze egzegetycznym, szczególnie istotne dla dostosowania francuskiego ustawodawstwa do warunków Królestwa. Brak monograficznego opracowania *Themis* a pewne tylko wzmianki o niej dali: W. Sobociński, *Wydział Prawa...*, s. 93-95 i S. Milewski, *Początki czasopiśmiennictwa prawniczego w Polsce*, „Państwo i Prawo” nr 12/1979, s. 89-92.

wiązującego w Królestwie, głównie cywilnego w ujęciu dogmatycznym. This stał się najpłodniejszym autorem spośród wszystkich piszących w tym piśmie: opublikował łącznie dwadzieścia jeden prac podczas, gdy następny po nim R. Hube zamieścił dwanaście publikacji i C. Zaborowski dziesięć. Najwięcej, bo szesnaście z prawa cywilnego, handlowego i procedury cywilnej, ale też z d. polskiego prawa spadkowego, choć w kontekście jego obowiązywania w Królestwie, dalej prawa karnego jak i studia prawno-teoretyczne a zwłaszcza obszernie opracowanie problemu sądownictwa kompetencyjnego. Na charakter jego prac w tym czasie niewątpliwym wpływ wywarła francuska doktryna prawa a zwłaszcza ta jej część, która kładła silny nacisk na związek teorii z praktyką. Wyraźnie tu widać łączność poglądów Thisa i jego uniwersyteckiego profesora Franciszka Ksawerego Szaniawskiego, który w wykładach szedł za tezami jednego z głównych redaktorów kodeksu Napoleona J. S. M. Portalisa o konieczności pogodzenia „supremacji ustawodawcy z wymogami życia i słuszością naturalną przy pomocy sędziowskiej władzy interpretacji i uzupełnienia niedostatecznych przepisów”³⁴. This w żadnym z artykułów nie określił jasno swojego stanowiska naukowego, tak jak choćby uczynili to w *Themis* Hube czy Heylman³⁵. Nie brał też udziału w wielkich dyskusjach na forum czasopisma o zaletach i wadach niemieckiej filozofii prawa lub szkoły historycznej. Tej ostatniej zdecydowanie się przeciwstawiał. Thisowi obce były wówczas gruntowniejsze zainteresowania i studia historyczno-prawne – natomiast swoją twórczością zdecydowanie wypełniał „dogmatyczną” część czasopisma. Odrzucał tezy szkoły historycznej, a idąc od początku własną drogą uznawał, iż ma nie do końca jeszcze wykrystalizowane stanowisko naukowo-teoretyczne, choć z pewnością bliższe poglądom Hubego, zwłaszcza co do roli ustawy i znaczenia orzecznictwa sądowego. Tak by wynikało z analizy jego prac, w których można tylko „wyłowić” myśli ogólniejsze będące

³⁴ Por. W. Sobociński, *Z zagadnień myśli polityczno-prawnej polskiego Oświecenia, w: Wiek XVIII. Polska i świat*, Warszawa 1974, s. 327-328 i n. Był to w istocie znany i szeroko dyskutowany w nauce problem art. 4 Kodeksu Napoleona, choć ani Szaniawski ani This nie pisali o tym expressis verbis. O rozumieniu granic swobody sędziowskiej por. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 96-98. A. This w swoich pracach na łamach *Themis* cytował przeszło trzydziestu autorów francuskich, głównie ze Szkoły Egzegezy.

³⁵ R. Hube, który reprezentował nurt krytyczny w szkole historycznej, zbliżony do racjonalistycznej myśli niemieckiej, uważał że prawo powstaje w drodze ustaw i winno służyć praktyce sądowej i potrzebom życia. Swoje tezy przedstawił w trzech dużych rozprawach na łamach *Themis*: *O stanie nauki prawa w naszych czasach* (t. III p. 1, s. 1-17), *Uwagi nad systematem kodeksu cywilnego francuskiego* (t. V, p. 3, s. 297-339) i *Niektóre uwagi nad historią nauki prawa* (t. VII, p. 2, s. 157-207). Por. wyżej literatura w p. 16. Z kolei Heylman przedstawiał się jako zwolennik szkoły historycznej, choć też nie był w swoich zapytrywaniach konsekwentny odnajdując walory jurysprudenji francuskiej i metody egzegezy. Poglądy ówczesne zawarł w dwóch artykułach z 1830 r.: *Wywód zasad ogólnych nauki prawa i prawodawstwa* (t. VII, p. 1, s. 1-55) i *Myśli o nauce prawa i prawodawstwie w kraju naszym* (t. VII, p. 2, s. 109-144). Twórczość Heylmana także zasługuje na monograficzne opracowanie. Dotychczas najwięcej o nim pisał W. Sobociński, por. biogram Heylmana jego autorstwa w PSB, t. IX, Wrocław 1960-1961, s. 503-504.

odniesieniem do profilu *Themis* i prezentujące postawę badawczą autora. Z pewnością samo wysunięcie na plan pierwszy współczesnej tematyki cywilistycznej dowodziło zainteresowania czy wręcz fascynacji ustawodawstwem francuskim na gruncie polskim. Nie domagał się jednakże This wprowadzenia ustawodawstwa narodowego i wydaje się, że nie było to dla niego kwestią aż tak istotną³⁶. Wysuwał bowiem na główne miejsce praktyczną użyteczność tekstu ustawowego dla wymiaru sprawiedliwości. W jednej z prac 1829 r. zdecydowanie wskazywał, iż w *Themis* „wierni pobudkom, którymi pismo nasze swój byt zawdzięcza, mając ciągle na bacznej uwadze rozprzestrzenienie praktycznej onego (tj. prawa – W. W.) użyteczności i osiągnięcie przez to jednego z głównie zamierzonych celów staramy się zbierać i rozjaśniać takie wypadki, które codziennie zajmując sądownicze magistratury, przez rozdzielenie, jakie w zdaniach prawników zdradzają się, są dla nas zachętą a niemal wkładają obowiązek troskliwego nad nimi zastanowienia się”³⁷. Stał więc This na stanowisku, iż ustawa odgrywa w systemie prawnym rolę pierwszoplanową, szczególnie w dziedzinie prawa prywatnego. Kult ustawy tak znamieny dla francuskiej Szkoły Egzegezy XIX w. wyraźnie pociągał Thisa. W związku z tym i egzegeza tekstu zajmowała w jego twórczości miejsce naczelne, ale taka u finału, której nastąpiłoby praktyczne zastosowanie przepisów. Jego dogmatyczne rozważania zazwyczaj ograniczane do analizy paru artykułów kodeksowych i dające ścisłą interpretację natury formalnej miały doprowadzać do jednoznacznego stosowania norm kodeksowych. W nauce prawa, jak pisał, gdy ktoś chce „dobijać się o szczytną prudenta godność”, winien, na podstawie materiału praktycznego ustalić i wskazać ostateczną regułę postępowania dla stosujących normy prawne, i tylko takie badania będą miały niezbędny walor użyteczności³⁸. Tym samym This przychylił się do poglądu, iż kodeks Napoleona nie jest dziełem zupełnym czy też doskonałym i konieczne pozostają „quelques explications et moyens d’execution”³⁹. Istotnym według niego uzupełnieniem rozważań kodeksowych miała być jurysprudencja i to nie tyle w tradycyjnym rozumieniu nauki prawa, ale we francuskim pojęciu *jurisprudence des arrêts*, polegającej na porównawczym opracowywaniu orzeczeń sądowych i wydawaniu ich

³⁶ Należał This w czasach konstytucyjnych Królestwa do tych obrońców kodeksu Napoleona, którzy wstrzymywali zamysły polskich prawników pragnących powrotu do kodyfikacji narodowej, ale z utrzymaniem stosunków feudalnych zwłaszcza w zakresie prawa rzeczowego. Por. W. Sobociński, *Prawo francuskie w Niemczech a w Polsce (nowe opracowania niemieckie recepcji i refleksje porównawcze)*, Annales UMCS, sec. F, vol. 37, 1982, s. 181-183.

³⁷ *Themis Polska*, t. V, p. 3, s. 401.

³⁸ Por. *Themis Polska*, t. VI, poszyt 3, s. 382; także jego prace w t. V, p. 3, s. 401 i n., t. I p. 3, s. 217 i n.

³⁹ Tak też wypowiadał się Ign. Daniłowicz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, również słuchacz Szaniawskiego, autor sporządzonej w 1818 r. pracy *Kodeks Napoleona w porównaniu z prawami polskimi i litewskimi* wydanej przez A. Kraushara w *Gazecie Sądowej Warszawskiej* w 1904 r. (nr od 36 do 53), nr 42, s. 667-668.

w uporządkowanych zbiorach. Z pewnością This był prekursorem w Polsce tego coraz żywego i ważnego nurtu, który w XIX-wiecznej Francji rozwijał się znakomicie zwłaszcza w odniesieniu do wyroków instancji kasacyjnej⁴⁰.

Drugi obszar twórczości Thisa to prawo Rosji. Ponieważ pisałem o nim przy innej okazji tu ograniczę się do wskazania, iż This zajął się nim po roku 1831, gdy przebywał w Petersburgu i Paryżu⁴¹. Mianowicie na łamach dwóch czasopism paryskich, *Revue étrangère et française* (wydawanego przez M. Foelixa) i *Revue de législation et de jurisprudence* (wydawanego przez L. Wołowskiego) i w paru monograficznych opracowaniach, m.in. w prestiżowej serii kodeksów świata V. Fouchera, This prezentował powstające wówczas ustawodawstwo rosyjskie ze „Zwodem Praw” na czele. Łącznie opublikował dwadzieścia różnorodnych opracowań i w ten sposób, co podkreślał L. Wołowski, „zapoznał Europę z wielkim dziełem ustaw rosyjskich”. Z analizy poszczególnych prac, a zwłaszcza trzech dużych studiów dotyczących „Svodu Zakonov” z 1835 r., miejscami zdecydowanie krytycznych szczególnie wobec sposobu jego zredagowania, wynika, iż sam This konsekwentnie przedstawiał się jako przeciwnik szkoły historycznej (wydającej antykwarystów) i jednocześnie filozofii zmierzającej do idealnych ale utopijnych kodyfikacji prawno-naturalnych. Natomiast pozostawał zwolennikiem, jak się określał, „szkoły pragmatycznej”, idącej środkiem pomiędzy historyzmem a spekulacjami kodeksowymi, przynoszącej w efekcie zbiory praw odpowiednie w danym momencie rozwoju państwa, choć ze świadomością konieczności ich szybkich przemian. Dowodził, iż w warunkach rosyjskich, kodeks oparty o filozofię i wzory zachodnioeuropejskie byłby niemożliwy a nawet zbędny, a kodyfikatorzy rosyjscy tworząc tzw. „koordynację” praw wykazali właściwy pragmatyzm i dobre rozeznanie rzeczywistości, odrzucając rozumowanie historyczne i pozytywistyczne. Była to, pisał, niewątpliwie zasługa M. Sperańskiego, ale pozostawało też w zgodzie z duchem ustawodawstwa ludów słowiańskich zawsze bardziej skłaniającym się do praktycznych spisów prawa niż do naukowych i teoretycznych kodeksów. W pracach z zakresu prawa karnego potrafił ostro krytykować poszczególne rozwiązania, zwłaszcza w kodeksie z 1845 r., ujawniając daleko idącą niezależność sądów, ale z drugiej strony, oportunistycznie, w sposób dość karkołomny i zawyły próbował też dowodzić Europie wyższości kodyfikacji rosyjskich nad ustawodawstwem zachodnim.

Trzeci nurt pisarstwa Thisa wiązał się już z jego funkcją naczelnego prokuratora IX departamentu. Wynikał on z ustawowego nadzoru nad orzecznictwem sądowym i przestrzeganiem norm postępowania sądownego⁴². Wysoka

⁴⁰ Na łamach *Themis* te poglądy będzie też przybliżał R. Hube, w artykule *O stanie nauki prawa...* (s. 6-10) ale This, w odróżnieniu od niego, konsekwentnie dążył do przeszczepienia na grunt polski nowych rozwiązań francuskich.

⁴¹ W pracy *Aleksander This...*

⁴² Art. 17 i 18 ustawy z 6 marca 1842 r. (st. stylu), *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 29, s. 298 i n. Por. W. Witkowski, *Komisja...*, s. 115-117.

pozycja prokuratorów Senatu warszawskiego, jak i szerokie możliwości proceduralne w rozstrzygnięciu spraw spowodowały, iż to oni w dużej mierze kształtowali jego jurysprudencję i tym samym utwierdzali odrębność materialną i formalną polskiego sądownictwa. Jednym z bardziej charakterystycznych elementów ich działań była możliwość składania uwag i czynienia wniosków co do obowiązującego w Królestwie ustawodawstwa. Jej podstawę stanowił art. 153 wydanego 8/20 września 1842 r. przez namiestnika Królestwa I. F. Paskiewicza tzw. „Urządzenia wewnętrznego dla Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów”. Artykuł ten nakładał na prokuratorów naczelných IX departamentu obowiązek składania dyrektorowi głównemu Komisji Rządowej Sprawiedliwości rocznych sprawozdań z całokształtu działań sądu a wśród nich odrębnego zamieszczania „sposprzeżeń prawodawczych nad wszelkimi gałęziami prawodawstwa krajowego oraz nad ustawami IX departamentu Senatu dotyczącymi”⁴³. Całość sprawozdań i wniosków ustawodawczych były autorskimi opracowaniami prokuratorów a członkowie departamentu mieli tylko prawo zgłaszania swoich uwag, które prokurator dołączał do tekstu i przekazywał dyrektorowi Komisji. To właśnie This zapoczątkował zamieszczanie w „Sprawozdaniach” tzw. „*Sposprzeżeń prawodawczo-organicznych*” dotyczących systemu sądowego Królestwa, prawa i postępowania cywilnego, których dzisiejszą znajomość zawdzięczamy drukowi w warszawskim *Przeglądzie Sądowym* z lat 1868-1872⁴⁴. Tam, obok złożonych kilkudziesięciu propozycji zmian i uzupełnień ustawodawczych This już zdecydowanie lansował nowe ujęcie jurysprudencji rozumianej jako „*jurisprudentia forensis*”, czyli-jak pisał – „ogół sądowych postanowień, jako plon stosowaniem prawa osiągnięty, jako autentyczna pisanej ustawy wykładnia, jako nieodzowne obowiązującego prawodawstwa dozupełnienie”⁴⁵. On też zainicjował w Królestwie i uzyskał zgodę władz na wydawanie drukiem orzecznictwa Sądu Najwyższej Instancji i IX-go Departamentu Senatu, które sam opracowywał⁴⁶. Wówczas zamierzeń swoich nie ukończył, ale jego następcy J. K. Wołowski i H. Chwalibóg kontynuowali te działania i ten ostatni w 1864

⁴³ Obszerny, liczący 227 artykułów tekst *Urządzenia* zawarty jest w *Zbiorze ukazów, postanowień i rozporządzeń dotyczących sądownictwa w Królestwie Polskim od 6/18 września 1841 roku*, Warszawa 1859, s. 107-225. Ponadto *Urządzenie* wraz z innymi przepisami dotyczącymi Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu zamieszcza *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego*, Wydział Sprawiedliwości, Warszawa 1867, t. 6, s. 327-491.

⁴⁴ Teksty „Sprawozdań” z czynności IX departamentu a tym samym i *Sposprzeżeń prawodawczo-organicznych* w oryginale nie zachowały się. Spłonęły wraz z aktami Komisji Rządowej Sprawiedliwości i Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego podczas II wojny światowej. Por. *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, Warszawa 1956-1957, t. 1, s. 280 i n. t. 2, s. 142.

⁴⁵ Por. jego *Kilka słów o jurysprudencji* na łamach *Biblioteki Warszawskiej*, 1844, t. 1, s. 241.

⁴⁶ „Przegląd Sądowy”, t. 2, s. 388.

r. finalizował opracowanie zbioru zawierającego rozstrzygnięcia ponad siedmiuset pytań prawnych z przeszło dwudziestoletniej praktyki, widząc w jure-sprudencji sądowej „najpewniejszego przewodnika”⁴⁷. Teoretyczne przemyślenia dotyczące konstrukcji „jurisprudencia forensis” zawarł This w opublikowanym w 1844 r. artykule pod tytułem *Kilka słów o jure-sprudencji* zamieszczonym w Bibliotece Warszawskiej. O nim i o polemice, którą wywołał z głosami A. Heylmana i R. Hubego miałem też już możność pisać, dlatego tu chciałbym tylko wspomnieć, iż jednym ze źródeł argumentacji Thisa była filozofia Johna Austina⁴⁸. Thisowi przede wszystkim odpowiadały Austinowskie koncepcje użyteczności prawa i relacji między prawem sędziowskim i kodeksowym. Tak jak Austin This na plan pierwszy wysuwał kodeks – użyteczny dla ogółu, powstały z prawa obowiązującego, kompletny i zwarty, ale otwarty, zrozumiały dla ludzi i wygodny dla prawników. Tam gdzie ustawodawca nie dorósł do tej roli, to właśnie orzecznictwo sędziowskie miało dostarczać bodźców do nowych rozwiązań. Jure-sprudencja według Thisa (w ślad za Austinem) oparta o konstrukcje formalno-dogmatyczne, miała na celu „ścisłość i jednostajność w tłumaczeniu prawa”, osiąganą poprzez głębokie wnikanie w problemy dogmatyczne z ambicjami twierdzeń ogólnoteoretycznych. Dopełniała ją analiza i porządkowanie pojęć prawnych wraz z ulepszaniem metodologicznego aparatu nauk prawnych. Nic więc dziwnego, iż W. Dutkiewicz w publikowanej w Warszawie w 1875 r. rozprawie *O znaczeniu jure-sprudencji* wskazał na Thisa jako twórcę nowego kierunku jure-sprudencyjnego w Królestwie. Dla Dutkiewicza, dogmatyka i entuzjasty kodeksu Napoleona działalność sądowa i twórczość Thisa pozostawały wzorem ścisłej interpretacji prawniczej i nadawania jednolitego charakteru orzecznictwu sądowemu.

IV. Twórczość J. K. Wołowskiego mieści się generalnie w tym samym nurcie co i Thisa. W czasach *Themis* napisał Wołowski parę artykułów, głównie z problematyki cywilistycznej, materialnej i procesowej również w ujęciu dogmatycznym i na gruncie Szkoły Egzegezy. Wziął też udział w głośnej dyskusji naukowej (pod pseudonimem) wywołanej w 1827 r. przez A. Bienkowskiego (też pod pseudonimem) na temat polskiego i francuskiego prawa spadkowego, broniąc zdecydowanie rozwiązań kodeksu Napoleona⁴⁹. Po 1830 r. Wołowski zajęty praktyką adwokacką, nic nie publikował

⁴⁷ Por. *Biblioteka Warszawska 1864*, t. 4, s. 58. Dzięki merytorycznym pracom prokuratorów naczelnych IX departamentu ukazały się w latach 1869-1870 pierwsze tego typu wydawnictwa sygnowane przez Komisję Rządową Sprawiedliwości, jak choćby *Jure-sprudencja Senatu z lat 26 (1842-1867)*, Warszawa 1869.

⁴⁸ W. Witkowski, *Dyskusja o jure-sprudencji wśród prawników Królestwa Polskiego*, w: *Prawo wczoraj i dziś*, Warszawa 2000, s. 383-395.

⁴⁹ Była to dyskusja wywołana w 1827 r. publikacją „Kazimierza Pliszki Podlasianina” o „przyrodzonym prawie do spadku”. Por. W. Sobociński, *Wydział Prawa...*, s. 93. Artykuł Wołowskiego w *Themis* (t. VI, p. 1, s. 1-40) p.t. „Rzut oka na upominek Pliszki o sukcesji” podpisany był K...W...ski.

i dopiero na stanowisku prokuratorskim powrócił do pisania. Jego *Spostrzeżenia prawodawczo-organiczne* i tzw. *Głosy naczelnego prokuratora* miane przy corocznym otwarciu po feriach sądowych posiedzeń IX departamentu były w istocie naukowymi opracowaniami wielu różnych kwestii z cywilnego prawa materialnego i procesowego⁵⁰. Dla Komisji Rządowej Sprawiedliwości Wołowski sporządził łączny zbiór postulatów prokuratorskich za lata 1842-1852, w którym dokonał oceny przepisów prawnych Królestwa, podkreślając konieczność zmian w procedurze cywilnej „jako mniej stosownej do miejscowych potrzeb”. Zupełnie zaś odmiennie ale i charakterystycznie, bo zgodnie ze swoimi i poprzednika poglądami odniósł się do kodeksu Napoleona, pisząc: „Co do kodeksu cywilnego Senat żadnej prawodawczej uwagi nie widział potrzeby czynić. Wszelkie spory z kodeksu lubo wykazywały różne wątpliwości w tłumaczeniu, lecz wątpliwości te przy zdrowej interpretacji nie były trudne do rozstrzygnięcia i pod względem sposobu w jakim były rozstrzygane, Senat zwykle jednostajnie wyrokował”⁵¹. Co do pojęcia i znaczenia jurysprudencji kontynuował działalność Thisa, czemu dał wyraz w publikacji, wydanej już pośmiertnie, pt. *O zastosowaniu prawa*⁵². Uważał, jak poprzednik, iż ustalająca się jurysprudencja Senatu Warszawskiego, o której wartości merytoryczne bardzo dbał, winna znaleźć należne jej miejsce w systemie prawnym Królestwa. Zarówno on jak i This, o czym już wspomiano, brali czynny udział w różnorodnych pracach kodyfikacyjnych intensywnie prowadzonych w dobie międzypowstaniowej. Obydwaj uczestniczyli w pracach tzw. komisji warszawskiej krytycznie oceniającej na początku lat 40-tych petersburskie projekty przebudowy ustawodawstwa cywilnego Królestwa. W związku z zakładaną zmianą organizacji sądownictwa J. K. Wołowski u schyłku 1853 r. stanął na czele powołanego przez namiestnika komitetu przy Komisji Sprawiedliwości mającego przygotować nowy kodeks procedury cywilnej. W „Spostrzeżeniach” prokuratorskich napotyka się częste odwołania do będących w toku prac projektodawczych, co świadczyło o dobrym rozeznaniu autorów co do ich aktualnego przebiegu, a i dawało większe szanse „przebicia się” z własnymi pomysłami. Zwłaszcza J. K. Wołowski silnie podkreślał wagę postulatów i konieczność ich uwzględniania szczególnie w obliczu – wydawało się – bliskich zmian w prawie cywilnym i ustroju sądów (co miało miejsce w latach 1852-1854). Konsekwentnie traktował je jako najlepszy wyraz praktyki sądowej, które winny znaleźć się w nowych rozwiązaniach prawnych. Nawet jeśliby, jak pisał, prace ustawodawcze poszły w innym kierunku, to „Spostrzeżenia” zachowają znaczenie w coraz bardziej ustalającej się jurysprudencji Senatu i nie pozostaną bez wpływu na dalsze orzecznictwo są-

⁵⁰ por. W. Witkowski, *Postulaty...* w: *Ustrój i prawo...*, s. 184–196.

⁵¹ *Przegląd Sądowy*, t. 5, s. 226-228.

⁵² *Gazeta Sądowa Warszawska*, nr 7-8, 1882, s. 49-50, 57-58.

dowe⁵³. I wreszcie zostawił Wołowski notatki do wykładu prawa cywilnego, nad którymi pracował w Warszawie a częściowo już na zesłaniu. Materiał ten posłużył F. Jeziorańskiemu do wydania w 1868 r. w Warszawie dwutomowego *Kursu kodeksu cywilnego J. K. Wołowskiego*, który stał się wręcz klasycznym podręcznikiem prawa cywilnego dla paru pokoleń polskich prawników⁵⁴. Omówienie, choćby pobieżne liczącego przeszło osiemset stron dzieła wykraczałoby oczywiście poza niniejsze ramy. Zrobił to zresztą kompetentnie w 1964 r. Witold Czachórski, podkreślając dogmatyczny charakter pracy, ale i oryginalność ujęcia, wielokrotne odwoływanie się przez autora do judykatury IX departamentu Senatu, doskonałą znajomość literatury francuskiej i wreszcie przystępny i jasny język prawniczy⁵⁵.

Niewątpliwie obydwaj, This i Wołowski byli postaciami z pierwszego planu w pokoleniu, które wyżej staraliśmy się scharakteryzować. Ich losy życiowe spowodowały, iż swoich zamierzeń twórczych nie zrealizowali do końca, niemniej zasłużyli na wydobyć z zapomnienia. Dotyczy to zwłaszcza Thisa i jemu też siłą rzeczy poświęciliśmy więcej miejsca. W mniejszym Wołowskiego, którego działalność, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, jak i pozostawiony podręcznik są bardziej znane. Obydwaj z rodzin przybyłych do Polski, urodzeni w tym samym roku w domach nieszlacheckich, absolwenci tej samej uczelni, w życiu zawodowym i naukowym współpracujący ze sobą, w postawie narodowej This bardziej kosmopolityczny i oportunistyczny, Wołowski manifestujący odwagę i patriotyzm w momentach historycznych; obydwaj też w życiu prywatnym samotni, zmarli poza krajem.

ALEXANDRE THIS ET JAN KANTY WOŁOWSKI - JURISTES ÉMINENTS À L'ÉPOQUE DU ROYAUME DE POLOGNE

Résumé

Alexandre This (1803 à 1846) et Jan Kanty Wołowski (1803 à 1863) appartenaient à la pléiade des juristes polonais bien éminants - diplômés de l'Université de Varsovie - qui unifiaient leurs chemins professionnels à l'activité scientifique et à la participation aux travaux de codification. Très lié à Franciszek-Ksawery Drucki-Lubecki, This était conseiller juridique de la Commission Gouvernementale des Revenus et du Trésor, et de l'an 1842 procureur auprès IX^e Département du Sénat Gou-

⁵³ Por. jego *Spostrzeżenia* za r. 1849, 1852, 1854. *Przegląd Sądowy*, t. 4, s. 254; t. 5, s. 226, t. 8, s. 299. O pracach nad nowym ustrojem sądów patrz: W. Sobociński, *Zapomniane prawo o organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim z 1856 r.*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 22/1, 1970, s. 111-152.

⁵⁴ Mimo, iż wykład Wołowskiego nie obejmował całości prawa cywilnego, omawiając Księgę I Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego, Księgę II Kodeksu Napoleona i z Księgi III tego Kodeksu tytuł I (*O spadkach*) pomijając resztę Księgi trzeciej (*O darowiznach i testamentach i całe zobowiązania*), jak też zagadnienie umów majątkowych małżeńskich i prawno-hipoteczne z lat 1818 i 1825. (To ostatnie poza paroma fragmentami).

⁵⁵ Por. wyżej, p. 10.

venant à Varsovie et membre de la Commission Gouvernemental de la Justice. Il publiait les travaux sur le droit civil dans les colonnes de la „Themis Polska“. Il présentait la législation russe dans la „Revue étrangère et française“ et dans la „Revue de législation et de jurisprudence“. Il était le précurseur des opinions promouvantes la juridiction de tribunaux dans le système juridique du Royaume. C'était This qui a transplanté la philosophie de John Austin sur le sol polonais.

Avocat et officier situé très haut dans l'administration du Royaume dans laquelle il occupait le poste du ministre de la justice pendant certain temps, Jan Kanty Wołowski organisait la Faculté de Droit et de l'Administration à l'Ecole Générale de Varsovie. Il était le premier doyen de cette Faculté. En 1863, à cause de son activité patriotique, il a été arrêté et déporté en Sibérie. Il écrivait les articles sur le droit civil concernant surtout le rôle de la juridiction. Les notes de Wołowski au cours du droit civil ont été utilisés par F. Jeziorański dans son travail sur le „Cours du Code Civil“, paru en 1869, qui est devenu un manuel classique du droit civil pour plusieurs générations des juristes polonais.

